

Brytyjskie więzienia pękają w szwach

3 czerwca 2025

Przestępcy na wolności to spore zagrożenie, aczkolwiek co z nimi zrobić, gdy nie ma dla nich miejsca w więzieniach? Brytyjski rząd próbuje rozwiązać ten problem w bardzo kontrowersyjny sposób.

Eksperti wskazują, że problem systemu więziennictwa w Wielkiej Brytanii ma charakter systemowy i wynika m.in. z orzekania coraz dłuższych wyroków – tylko w 2023 r. średnia długość kary w sądach koronnych była o jedną czwartą dłuższa niż dekadę temu. Na niekorzystną sytuację wpływa również rosnąca liczba tymczasowych aresztowań. W efekcie każdego roku liczba więźniów w Anglii i Walii zwiększa się o około 4,5 tys.

W reakcji na kryzys więziennictwa, brytyjski rząd przedstawił raport z propozycjami reform wymiaru sprawiedliwości. Jedną z sugestii zakłada możliwość wcześniejszego zwalniania osób skazanych za przemoc domową i przestępstwa na tle seksualnym – już po odbyciu jednej trzeciej kary. Jednak minister sprawiedliwości Shabana Mahmood zdecydowanie odrzuciła tę propozycję i wyjaśniła, że zwolnienie może nastąpić dopiero po odbyciu przez takie osoby, co najmniej dwóch trzecich wyroku.

Na razie na walce z przeludnieniem więzień skorzystają głównie przestępcy odsiadujący wyroki od roku do 4 lat. Ale pod warunkiem, że trafili do zakładów karnych za „drobnostki”. Przykładowo za to, że nie zastosowali się do dozoru policyjnego i nie stawiali się na komendzie w wyznaczonych terminach. Policja wypuści ich po miesiącu. Program nie obejmuje osób, które trafiły do więzienia za ponowne popełnienie przestępstwa.

Raport rekomenduje również zwiększenie liczby przypadków, w których resocjalizacja odbywa się poza murami więzienia.

Równocześnie rząd zapowiada rozszerzenie pilotażowego programu chemicznej kastracji dla niektórych przestępców seksualnych. Obecnie ten program działa w ograniczonym zakresie, ale planowane jest wprowadzenie go w 20 zakładach karnych. Zabieg ma charakter dobrowolny i jest stosowany jako środek zapobiegający recydywie.

Ta kategoria spraw jest kamieniem w bucie dla brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości. Prawie 2 mln zarejestrowanych przypadków przestępstw seksualnych lub przestępstw z użyciem przemocy w Anglii i Walii – do czerwca 2024 r. – nie zakończyło się ujęciem podejrzanego i postawieniem mu zarzutów w rok od popełnienia czynu karalnego.

Pomimo planów ograniczenia liczby osadzonych, rząd nie rezygnuje z inwestycji w infrastrukturę penitencjarną. Do 2031 r. ma powstać łącznie 14 tys. nowych miejsc w więzieniach w Anglii i Walii poprzez wybudowanie kilku więzień i dobudowę bloków do istniejących zakładów karnych. Całkowity koszt tych inwestycji oszacowano na 4,7 mld.

W Anglii i Walii działają 122 więzienia: męskie, kobiece oraz zakłady dla młodocianych przestępców, z czego 105 to jednostki państwowe. W Szkocji funkcjonuje 17 więzień. Irlandia Północna dysponuje zaś trzema zakładami karnymi.

Liczba dorosłych osadzonych w brytyjskich zakładach karnych sięgnęła niespełna 90 tys. osób. Wydatki na funkcjonowanie więzień w latach 2022–2023 wyniosły 4,2 mld funtów.

Autorstwo: Miłosz Magrzyk

Źródło: PolishExpress.co.uk